



"Biorę co chcę, daję co mam."

Punkt Świadomości. Rozszerz swoje Sanktuarium o coś wcześniej niewyobrażalnego.

Do tego niezbędnych jest kilka założeń, w które wierzysz lub uwierzysz po to by to co przeczytasz poniżej stało się dla Ciebie prawdziwe. To rozszerzenie i mała pomoc przy Sanktuarium [znajdziesz je na tej stronie, powyżej] - zakładam, że masz to przeczytane i może nawet prze-praktykowane. Założenia są następujące: Wszystko jest Energią i Jesteśmy jednością więc wszystko co nas otacza, my sami, cały wszechświat jest zbudowany z tej samej Energii. Tak jak i Twoja świadomość. Myśli Twoje krążą wszędzie, zarówno w obrębie Twojego Ciała i Umysłu jak i poza nimi. To na czym skupiasz swoją uwagę jednorazowo, chwilowo, tam Twoja Energia jest kierowana i kumulowana. Im dłużej trwa ta chwila tym więcej Energii jest dostarczane i wpompowywane w to co powstaje na ten temat w Twojej głowie. Obrazy się powiększają i uzyskują większą szczegółowość, pojawia się głębia i zaczyna się z nich robić film. Do tego docierają dźwięki otaczającego świata wykreowanego w Twojej wyobraźni. Zaczyna się życie i połączenie z nim następuje automatycznie (o ile wcześniej już nie wciągnęło Cię tak, że już jest asocjacja, czyli nie patrzysz na zdjęcie, a jesteś w nim i przyglądasz się temu własnymi oczami w pełnym trójwymiarowym świecie). Dostajesz dalej dostęp do wężu, smaku i w końcu możesz poczuć, że tam jesteś. I masz nad tym pełną kontrolę. Tak. I możesz decydować gdzie przemieścisz i na co skierujesz swoją uwagę, gdy jesteś wewnątrz swojej głowy (jeśli nie umiesz OOB to zawsze jesteś wewnątrz), czyli gdy Twoja uwaga jest skupiona w obrębie Twojego Ciała, np. czujesz na skórze ciepło promieni słonecznych, które wnika do środka i przyjemnie rozchodzi się wewnątrz ciała. Gdy pijesz ulubiony schłodzony napój i czujesz jak rozpląwa się i chłodzi Cię od wewnątrz. Twoja uwaga jest w środku Ciebie i nie ma ochoty opuszczać tego miejsca ani na chwilę. No bo kto lubi pozbawiać się odczuwania przyjemności? Nie znam nikogo, nawet masochiści sprawiający sobie przyjemność przez zadawani bólu swojemu ciału ... właśnie, robią sobie przyjemność. Czyżby umieli oddzielać umysł od ciała w tym kontekście? Czy żeby ich odczytać tego nie wystarczy złożyć ich z powrotem w jedną całość? A samą umiejętność przenieść w inny kontekst i wykorzystać tak by jeszcze więcej się nauczyć o sobie i swoim umyśle. Jak najbardziej tak. Wtedy kiedy myśli Twoje zaczynają biec swoim własnym torem - pamiętasz jest takie powiedzenie, wtedy Twoja uwaga gdzie się zamazuje, rozmywa, obraz Ciebie zanika, następuje odpuszczenie, takie leniwe trwanie w nicości i to jest również taki moment, który też możesz kontrolować i prowadzić. To samo jest z zasypianiem, o którym wspominałem w dziale Sanktuarium. Gdy następuje spicie mięśni i czujesz w tracącym kontrolę ciele, bo właśnie zasypiasz i jesteś na granicy świadomości, czujesz drgnięcie, jedno lub kilka następujących po sobie co kilka sekund, lub nawet rzadziej. Każde kolejne jest coraz mniej odczuwalne, bo twoja świadomość ucieka, umysł nieświadomy przejmuje kontrolę i oddajesz swoje Ciało i świadomość automatycznym procesom, w których króluje podświadomość. Pstryk i śpisz. Zaczyna się sen i śnisz o tym co było, o tym co jest i o tym co będzie, co być może, albo może co być, wydarzyć się, w jakiejkolwiek rzeczywistości w jakimkolwiek wymiarze. Twoja głowa, umysł są bez żadnych ograniczeń, pozostają tam one wszystkie wraz z Twoim śpiącym smacznie i bezpiecznie ciele, a Ty tu i teraz możesz dokonać w mgnieniu oka, natychmiastowo po sobie następujących nowych odkryć siebie i nabyć przy tym takich umiejętności jakie tylko potrafisz sobie wymarzyć. Oczywiście wszystko w kontekście tego co aktualnie robisz, czyli podnieść umiejętność kontroli Twojej myśli i ukierunkowywania jej na konkretne przedmioty, czas i przestrzeń, ludzi czy wydarzenie przeszłe terażniejsze i przyszłe. Od Ciebie zależy co zrobisz. Wtedy Twoja myśl staje się wszystkim. Jest Tobą, Twoim Ciałem jeśli chcesz, jest środkiem transportu, jest środowiskiem które Cię otacza, wszelkimi istotami i bytami z którymi wchodzisz w interakcje. I tu jest najlepsze, bo to Ty wszystko kontrolujesz i nie ma takiej mocy by ktoś narzucił Ci swoją wolę, by wydarzyło się coś innego niż to czego Ty chcesz. To Twój świat i Twoje życie. Wszelkie zasoby i umiejętności zdobywasz po to by jeszcze lepsze życie sobie i innym dookoła Ciebie tworzyć. Wykorzystaj je jak najlepiej umiesz. Do tego Cię namawiam. A jak się tym bawić? Do tego pozostawię Ci dojść samemu i samej. Jak zacząć? No po prostu ... zacznij to robić. Ćwicz sobie zawsze jak będziesz mieć czas. Twoja uwaga w Tobie, Twoja uwaga na zewnątrz, np. na jakimkolwiek przedmiocie znajdującym się w obrębie pomieszczenia i przybij to do swojej świadomości, zostaw tę myśl włączoną i zajmij się czymś co robiłeś lub robiłaś przed chwilą, rób to automatycznie, a niech myśl o przedmiocie będzie nieustannie w Twojej głowie. Gdy przestanie Ci to przeszkadzać, możesz przejść do rzeczy kolejnych, jak np. myślenie o czymś czego nie masz w zasięgu wzroku, np. o kimś, czy jakimś wydarzeniu, może być to obraz tegoż, lub film o nim który będzie odtwarzany w Twojej głowie nieustannie. Potem gdy i to przestanie Cię kręcić, przechodzimy dalej. Niech będzie to cokolwiek, czysta myśl, nie związana z niczym co możesz zobaczyć, poczuć, usłyszeć, posmakować, powąchać, tak to ma być coś takiego i niech to będzie w Twojej świadomości i niech trwa. Nie możesz nic znaleźć? Może mała podpowiedź? No dobrze, niech będzie, że raz coś Ci podpowiem. Pomyśl o czymś czego nie znasz i nie masz na ten temat żadnej informacji poza tym że to istnieje. Nie jest ważne gdzie istnieje. Niech ta jedna myśl zagnieździ się w Twojej głowie i niech tam będzie - Czy już potrafisz to robić. Jeśli tak, cudownie, napisz do mnie a dam Ci kolejne instrukcje, tutaj nie ma sensu ich umieszczać. Powiem Ci mój drogi czytelniku i moja droga czytelniczko, że po nauczaniu "kilku" osób napisałem ten tekst by Ci było łatwiej nauczyć się tego o czym niektórzy mówią że jest trudne, że nie można się tego nauczyć, że trzeba przeczytać tony książek, etc. He he, a Ja Ci powiem, że na

podstawie tych dwóch artykułów (Sanktuarium i ten który czytasz :)) bez zbędnych pierdół, ideologii, religii czy innego "ogromnego" systemu możesz doświadczyć tego czego doświadczały najwięksi myśliciele tego świata. A co to jest? He He, na to pytanie odpowiedź dostaniesz od siebie, bo dla każdego z nas TO jest czymś kompletnie innym, a ja ominę polemikę nad tym co jest lepsze masło czy margaryna i nad tym co było pierwsze jajko czy kura. Oddaję Twojej świadomości kolejną część siebie, która wygląda tak a nie inaczej przez to, że do przekazania Ci jej mogę jedynie wykorzystać to ułomne narzędzie zwane językiem pisany. W Punkcie Świadomości TO na razie wszystko i jedynie pozostaje mi życzyć Ci: do rychłego zobaczenia? A czy tam używamy oczu? Od Ciebie zależy jak szybko się tego dowiesz. Amen.

Inne artykuły znajdziesz na stronie <http://www.jarekbogacki.com> w dziale **O mnie**. Zapraszam do lektury.